Nᴇʀ 110.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 12 *Września v. s.* 1830 *Roku.*

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 5 września.

Przez rozkaz dzienny J. C. M. pod 2 września, jenerał-porucznik, *Pankratjew* 1, naczelnik 2otey dywizyi pieszey, mianowany iest szefem sztabu oddzielnego korpusu kaukazkiego.

— Przez tenże rozkaz dzienny, jenerał-maior artylleryi, *Żukowski*, znayduiący się przy oddzielnym korpusie kaukazkim, przeznaczony iest dla znaydowania się przy Jenerale Marszałku Polnym, Hrabi *Paskiewiczu Erywańskim*, Wodzu naczelnym tegoż korpusu. (*J.d.S.P.*)

— Dnia 1 t. m. przybył do tuteyszey stolicy z *Nitawy*, szef starodubowskiego półku kirysyerów, Jego Królewska Wysokość, Xiążę Alexander *Wirtemberski*. (*R. I.*)

— Przez naywyższy ukaz pod 8 sierpnia J. C. M. do Rządzącego Senatu, dozwolono iest zawiązać towarzystwo stałey kommunikacyi, pomiędzy *St-Petersburgiem* a *Lubeką*, statkami parowemi; razem też potwierdził Cesarz Jegomość plan tego stowarzyszenia.

— Przez ukaz naywyższy pod dniem 25 sierpnia, pozwolono ministrowi morskiemu, admirałowi *fon Mollerowi*, oddalić się na czas z *St-Petersburga*, a przez czas iego niebytności sprawować ministeryum morskie rozkazano jenerał hydrografowi morskiego sztabu J. C. M. admirałowi *Sarycze...owi*.

— Przy ukazie okolnym z dnia 28 sierpnia, Rządzący Senat ogłosił konwencyą, zawartą pomiędzy Nayjaśnieyszym Cesarzem Jegomością a Nayjaśnieyszym Królem Pruskim, na lat 12, podpisaną d. 17 (29) marca, a ratyfikowaną przez Jego Cesarską Mość d. 19 kwiet. r. t. o wzaiemném wydawaniu zbiegów. (*G. S.*)

— W końcu czerwca otrzymano smutną z *Taurysu* wiadomość, że tam grassuie śmiertelna choroba, znaioma pod imieniem *Cholera morbus*. Szybko ta okropna choroba zjawiła się w naszych granicach i zaczęła pustoszyć muzułmańskie prowincye *Baku* i *Szirwan*, doszła do *Elizabetopola*, a nakoniec zjawiła się i w samym *Tyflisie*. Na samym początku okazała ona w tém mieście swe zgubne skutki, dotknąwszy niespodzianie kilku żołnierzy i mieszkańców miasta. Rząd ustanowił czasowe szpitale, gdzie dotknięci tą chorobą odbieraią pomoc; nadto dostatecznie przekonano się, że ta choroba nie iest zaraźliwą, i że naylepszy sposób ratowania się, iest wyniesienie się na mieysca wyniosłe, przeto pozwolono wszystkim mieszkańcóm szukać sobie podobney ucieczki, i iuż dwie trzecie części mieszkańców wyiechały z miasta: co się też przyczynia do oczyszczenia powietrza w mieście: wreszcie przedsięwzięto środki, dla uprzątnienia niedostatku żywności, która niemaiącym iey daie się bezpłatnie. (*G. S. P.*)

Królewstwo Polskie.

Warszawa dnia 16 września.

Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Jmć nayłaskawiey mianować raczył kawalerami orderu Królewskiego ś. Stanisława klassy 1szey JP. de Freystädt, Jenerał-Adjutanta J. K. Mości Wielkiego Xięcia Badeńskiego; Gebenera, Jenerał-maiora, Komendanta w Sweaborgu; klassy 4tey JPana Zwierzyńskiego, Inspektora dyrekcyi ieneralney stad., Bieńkowskiego podsekretarza teyże dyrekcyi.

— W *Kaliszu* zacznie wkrótce wychodzić pismko peryodyczne treści literackiey.

— Listy handlowe, odebrane ostatnią pocztą z *Berlina* donoszą, że tam nagle podniosła się cena papierów rossyyskich i polskich; obligacye udziałowe polskie bardzo są poszukiwane.

— Doszła tu wiadomość, że JW. JX. Prosper *Burzyński*, Biskup sandomierski, Senator, przeniosł się do wieczności.

— Katedra historyi Praw w Królewsko-Alexandrowskim Uniwersytecie, przy rozwiązaniu ogłoszonego konkursu w roku zeszłym przez Radę akademii, przyznaną została P. Józefowi *Hubemu*, Magistrowi oboyga Prawa.

— Dzieło deputacyi Królewsko-Warszawskiego Towarzystwa Przyiaciół Nauk o *Pisowni Polskiey*, przeszło 600 stronic drobnym drukiem obeymuiące, wyszło z druku i sprzedaie się w xięgarni *Zawadzkiego* po zł. 9 gr. 15. (*G. W.*)

— Jeden z dziennikow donosi o szczególnieyszym wynalazku, którego twórcą iest doktor Sachs, w Berlinie. Jest to uzdrawiaiący czyli raczey w pomoc zdrowiu idący napóy, nazwiskiem *piwo z chiny*. Po wielu doświadczeniach lekarze uznali iego zbawienność. Butelkę takowego przedsią w Berlinie po 2 srebrne grosze i 6 fenigow, iednakże za lekarską tylko receptą. Szczególniey ma dziać na osłabione dzieci. Dorosłym potrzebuiącym na dzień wypić można od iednego do dwóch butelek. Smak iego ma bydź przyiemny. Jeżeli tak iest w istocie, nie trafiż się iaki przedsiębierca w Warszawie, którjby podobnym napoiem stolicę naszę obdarzył? Przy porządném zaopatrzeniu mieysca, oraz doborze osob, mógłby nowy powstać zakład, przypominaiący nam w czasie zimowym (choć w części), piękną instytucyą, *sztucznych wód mineralnych*.

—Wczoray rok upłynął istnienia teatru Rozmaitości w Warszawie. Artyści tego teatru obchodząc tę pamiątkę dali koleżeńską ucztę, spełniwszy toast z wdzięcznością za zdrowie i pomyślność łaskawey publiczności, ciągle zaszczycaiącey ich względami, oraz spełnili toast na cześć autorów, zasilaiących tę scenę dziełami. W ciągu roku dano na tym teatrze 200 widowisk, przedstawiono dzieł nowych 36, między temi 16 oryginalnych, zaś 26 dzieł dawniey dawanych w teatrze narodowym.

— Kuryer Warszawski donosi, iż w okolicach Sandomierza tak tego lata nie zrodziło żyto, że na zasiew musiano szukać w odległeyszych stronach.

— Przeczytałem we wczorayszym numerze WPana gazety, zbawienną poradę, ażeby wynaleziony swieżo napóy zdrowy, to iest *piwo z chiny*, w stolicy naszey znaleźć mógł upowszechnienie. Oceniaiąc dobrą chęć WPana, mam zaszczyt go uwiadomić, (z czego zapewne publiczny nie omieszkasz zrobić użytek), iż nieiaki Pan *W. Polack*, wynalazł w Berlinie nową, utworzoną z ięczmienia czokoladę, która ma nader pomocną bydź zdrowiu, iako żywiący i pokrzepiaiący napóy, zwłaszcza w chorobach wyniszczaiących siły albo piersiowych. Cena iego iest nader tania, domowe urządzenie łacne. Czyliżby i na to w kraiu naszym nie znalazł się przedsiębierca?

— W upłynionym tygodniu, ruch handlu w wexlach zagranicznych daleko był żywszy, niż

przedtém; pomimo tego, że na giełdach zagranicznych żadnego prawie ruchu w wexlach niema. Dukaty hollenderskie nowe, znalazły także odbyt, i przy schyłku tygodnia poszukiwane były. W listach zastawnych dosyć znaczny był obrót. Na początku tygodnia znacznie były ofiarowane, poźniey zaś więcey kupuiących, niż przedaiących było. Na obligacye udziałowe po zł. 324 wielu było kupuiących, lecz nikt sprzedać po tey cenie nie życzył.

Do powyższych uwag o stanie interessow na giełdzie naszey w ciągu upłynionego tygodnia, za rzecz przyzwoitą osądziliśmy, dodać następną ogólną uwagę:

Ważne okoliczności, które na kurs papierów publicznych w ostatnich czasach, tak silny wpływ miały, obudziły i na naszym placu ducha spekulacyynego. Od kilku dni sala giełdowa zaczęła bydź bardziey uczęszczaną, co zrodziło nieco więcey interessow, niż w zwyczaynym trybie postępowania byłoby zrobionych. Pozostaie do życzenia, aby pierwsze domy handlowe w Warszawie, przykładem swoim, w uczęszczaniu codziennem na giełdę, (w chwilach odbywania w niey interesow) chciały zachęcić innych handluiących, iżby na giełdzie tylko załatwiali swoie czynności wexlowe. Tym sposobem stopniowo przyzwyczaianoby się do zgromadzania się na giełdzie, co koniecznym iest warunkiem do odbywania ważnych interessow.

— Do tuteyszey stolicy przybył bardzo biegły w swey sztuce brzuchomówca. W kilku mieyscach, gdzie go nie znano, ani o nim nie wiedziano, stał się przyczyną scen dosyć szczególnych.

— Dnia 11 b. m. w iedney possesyi przy ulicy ś. Jerskiey mieszkaiący mieli osobliwszy widok. Rano postrzeżono człowieka prawie nagiego, siedzącego w wannie postawioney w podworzu; spiewał on, deklamował i opowiadał rozmaite historye. Pokazało się, że to iest młody waryat, znalazł sposobność dachem wydobyć się z mieysca, w którém był strzeżony i leczony. Przebiegaiąc ulice poznał dom, w którym przed nieiakim czasem dawał uczniom korrepetycye, a ten widok wznowił mu przyiemne wspomnienie. Wkrótce zabrano go do mieysca, z którego się wydobył.

— Gazety zagraniczne donoszą, że w Paryżu dnia 2 września na wyścigach konnych, znaydował się koń Hr. *Walewskiego*, nazwany *Komus*. (*Kor. W.*)

Austrya.

Wiedeń dnia 2 września.

N. Cesarz Jmć uda się w pierwszych dniach tego miesiąca do *Schlosshof*, i tam zabawi aż do czasu zagaienia seymu Węgierskiego. Dnia 12 września odprawi Monarcha uroczysty wjazd do *Presburga*. Wszystkie prawie komitaty węgierskie uchwaliły adressy podziękowania N. Cesarzowi Jmci i Królowi, z powodu maiącey się odprawić koronacyi Arcy-Xięcia Następcy tronu.

Jenerał iazdy, Baron *Frimont*, wyiechał do Włoch, gdzie, iak dawniey, obeymie naczelne dowództwo nad całém woyskiém Austryackiém. Kilka niemieckich i węgierskich półków piechoty ma ciągnąć do Lombardyi, dla zluzowania woyska stoiącego tam dotąd na załodze. (*G. W.*)

Królewstwo Zjednoczoych Niderlandów.

Bruxella dnia 30 sierpnia.

(Journal de St. Petersbourg.)

Dnia 25 wieczorem, reprezentacya opery, *Niema z Portici*, ściągnęła do teatru wielki zbiór widzów; sala nie mogła objąć wszystkich, i mnóstwo ich stać musiało na placu menniczym. Na wyyściu z teatru poformowały się liczne kupy i poszły do biora dziennika ministeryalnego, *National*, na ulicy Fossé-aux-Loups. W okamnieniu zostały potłuczone okna, i zaczęto łamać bramę. Wtém dał się słyszeć głos do *Librego*. Na te słowa tumult poszedł do mieszkania Libry-Bagnano. Potłuczono tam okna, drzwi powyłamywano; wszystkie meble zostały popsute, papiery i xiążki podarte i wyrzucone przez okna. Szczęściem Libry-Bagnano, główny redaktor dziennika *National*, nie był w domu, i tym sposobem został przy życiu — Już około godziny 11 w nocy tumult zgromadził się na ulicy Madeleine.

Tym czasem opanowano magazyny broni i sklepy przedaiące proch, i broń rozdzielano pomiędzy pospólstwo. Około północy podzieliły się te kupy; iedne pociągnęły ku placowi Królewskiemu; drugie udały się do pałacu ministra sprawiedliwości *van Maanen*, a idąc potłukły okna w sali posiedzeń w pałacu sprawiedliwości.

W tymże momencie dom dyrektora policyi, na ulicy Berlaimont, został napadniony i spalony.

Od momentu, iak tylko kupy pospólstwa zostały uzbroione, wystrzały, robione po większey części na powietrze, ciągle się słyszeć dawały, huk ich rozniosł zamieszanie po całém mieście.

Pałac ministra *van Maanen* stał się śrzodkiem skupienia się; bramy zostały wyłamane, i rychło meble, bielizna powyrzucane przez okna, były zapalone. Nieliczna siła zbroyna, przymuszoną była cofnąć się. Około godziny 4 zapalono pałac; pożar szybko się rozszerzył: pompiarze pośpieszyli ze swemi narzędziami, ale pospólstwo, postanowiwszy zniszczyć ten pałac, przymusiło ich do oddalenia się. Płomień, podniecany gwałtownym wiatrem, do nadzwyczayney wzniosł się wysokości i groził sąsiednim domom. Pospólstwo, tłumnie otoczywszy ten pałac, bezustannie paliło ruchomość, i pożar trwał ieszcze za dnia nastaniem.

Wtedy poruszenia woysk zostały lepieyześrzodkowane. Batalion grenadyerów i batalion strzelców pociągnęły kompaniami w różne części miasta. Kompania szaserów pociągnęła ku wielkim piaskom, i w témto mieyscu około godziny 6, napierane i otaczane przez tłumy, pierwszy-kroć woysko dało ognia i trzech ludzi zabiło. Po nieiakiey chwili dwie kompanie, iedna grenadyerów a druga strzelców, idąc z ulicy Ruysbroeck, weszły na ulicę Cesarską, obie kompanie połączyły się i ciągle strzelały plutonami razem na ulicę kwadratową i Cesarską. Mówią, że pięciu ludzi poległo. Wnet wzruszenie w mieście doszło do naywyższego stopnia. Z iedney strony tłum rzucił się do koszar Anonciades, dla uzbroienia się tam w karabiny gwardyi gminney, ale znalazłszy bramę zapartą i strzeżoną przez woysko wewnątrz, tłum rozpoczął strzelanie z broni ręczney, którego znaki pozostały na murach i bramie.

Na ulicy dębowey, pałac rządowy również został napadniony; stoły i biora połamane, a papiery i archiwa również powyrzucano na ulicę.

Na wielkich piaskach, dom Jenerała *Vauthier* był napadniony, a ruchomość na plac wyrzucona również spaloną została. Przy różnych bramach miasta, biora kommisarzów zostały poniszczone. W różnych mieyscach poiedyńczo żołnierze zostali rozbroieni. Motłoch, zapalony powodzeniem swego szału, rozsypał się po ulicach krzycząc i biiąc w bębny.

Wtedy to mieszkańcy różnego wieku łączyli się i starali się czynnie o przywrócenie porządku. Poszli do różnych kordegard, przez garnizon zaiętych, a naczelnicy straży oddali im swe mieysca. Żołnierze poszli ku placowi pałacowemu, gdzie się połączyli z woyskami tam stoiącemi, staranie o resztę miasta zostawuiąc gwardyom mieskim. Trudno byłoby dać dokładne wyobrażenie tego stanu, w iakim była Bruxella ku końcowi tego poranku. W parku woysko, uszykowane w wielkie półkole przed pałacem królewskim, zachowały się spokoynie przez cały dzień. Tymczasem szła spokoynie aż do końca robota niszczenia pałacu ministra, a świeże coraz tłumy przychodziły dokonywać grabieży wewnątrz. Około godziny 9 ogień nieco przytłumiony, ale około wieczora belki ieszcze gorzały. Na ulicy Madeleine nie ustawał rabunek xięgarni Libry-Bagnano. Około mennicy i wielkiego placu, przeciągały ulicami kupy zbroyne z bębnem na prze-

dzie, ale też wszędzie chodziły patrole gwardyi mieskiey, staraiąc się przywrócić porządek. Po obiedzie różne ieszcze zaszły wypadki. Gromada zbroyna przyszła znowu do pałacu dyrektora policyi i popsliła iego sprzęty na środku ulicy. Ogień był niezmiernie mocny. Ale za nadeyściem gwardyi mieskiey kazano wziąć się do gaszenia, co też rychło nastąpiło. Tegoż poobiedzia różne zbrodnie, przeciwko własności wymierzone, zaszły w okolicach: fabryki PP. Basse w mieście tuteyszém; Bosderexa, w Forét, Wilsona w Kureghem i Reya w Wanderle, zostały spalone i poniszczone. Niewiadome są ieszcze szczegóły tych smutnych wydarzeń. Jednakże P. Wilson kazał w różnych mieyscach gminy Ueele, poprzybiiać wezwania z oznaymieniem swoim robotnikom, iż, pomimo szkód poniesionych i pomimo przerwy robot, on im zapłaci dzienną zwyczayną płacę, ieśli się zachowaią dobrze i powrocą spokoynie do siebie za nadeyściem nocy, a ci, którzy dadzą powód do użalania się na ich postępki, stracą nazawsze robotę w iego fabryce.

Wieczorem na wielkim placu gorzał poiazd P. Knyff, dyrektora policyi; w kanale znaydował się inny poiazd, o którym powiadano, że należał do P. Gubernatora.

Dzięki gorliwości i czynności kompanii obywatelskiey, spokoyność została w całém mieście d. 27 przywróconą. Na wszystkich prawie ulicach postawiono straże. Liczne patrole chodziły przez noc całą. Wszystkie domy zostały oświecone, co niemało przyłożyło się do utrzymania porządku na ulicach. Przezorność, iaką miano, ażeby stopniami rozbraiać tych wszystkich, których stan miał sprawiać obawę, iżby nie nadużyli broni, wielką stała się pomocą.

W nocy, przez znaczne zgromadzenie otoczone zostało woysko, które od poprzedzaiącego wieczora skoncentrowało się i stało na placu pałacowym. Skupianie się pospólstwa po większey części ustało, na rynkach zaczęła się zwyczayna przedaż.

Zrana 27 przybyły woyska z artylleryą; garnizon znaydował się ieszcze na placu pałacowym. Dwie proklamacye następuiące zostały odczytane ludowi we wszystkich kwartałach miasta, z rozkazu mieyscowey zwierzchności.

Reiencya miasta Bruxelli.

P r o k l a m a c y a.

Burmistrze i ławnicy wzywaią wszystkich negocyantów, fabrykantów i mistrzów robotników, ażeby ludziom swym kazali powrócić do warstatów, dać im zaięcie się, i zobowiązać ich do łączenia się iak nayprędszego do gwardyi mieskiey, dla utrzymania porządku.

Staraniem kapitanów gwardyy obywatelskich i opiekunów ubogich będą udzielone *bilety na chleb* tym wszystkim, którzy powrócą do swoich domów.

Działo się na posiedzeniu kollegium, w *Bruxelli*, dnia 27 sierpnia 1830 r.

Delvaux de Saive
Sekretarz: *Cuylen.*

Reiencya miasta Bruxelli.

P r o k l a m a c y a.

Mieszkańcy bruxelscy! Nie wam to trzeba przypisywać nadużycia, które od dnia wczorayszego rozszerzyły w tém mieście zaburzenie. Muszą one pochodzić iedynie od ludzi nieżyczliwych, nieprzyiaźnych waszemu pięknemu miastu, a może nawet i ziemi Belgickiey, lub przynaymniey takich, którzy nie są godni do niey należeć. Co do was, rzemieślnicy bruxelscy! powszechnie znani ze swoich przymiotów spokoynych i pracowitości, iesteście dostatecznie oświeceni i wiecie, iż palenie lub burzenie gmachów publicznych może w obywatelach maiętnieyszych, a osobliwie pomiędzy handlarzami i fabrykantami obudzić nieszczęsną niespokoyność dla przemysłu, a zatém szkodliwą waszym własnym korzyściom, gdyż oddali od was wielu cudzoziemców, którzy wam dostarczaią roboty i chleba. Porzućcie broń waszę i udaycie się na wasze warstaty; spuśćcie się na troskliwość o wasze dobro, którego przestrzega gorliwość waszych urzędników."

Bruxella d. 27 sierpnia 1830 r.

— Adjutant P. Woiennego gubernatora tey prowincyi, dnia 26 wieczorem wyiechał z tego miasta, z depeszami do *Hagi.*

— Wczora, dnia 29, cały dzień była utrzymana naywiększa spokoyność przez gorliwość i stałość gwardyi mieskiey. Kilku sprawców zaburzeń i spustoszenia zostało uwięzionych. Spodziewamy się, iż pod tym względem, nie będzie żadney niespokoyności do obawiania się.

— Została wysłana deputacya do J. K. M., i z uszanowaniem oczekuiemy tego, co on uzna konieczném postanowić w swey wysokiey mądrości.

— W dzienniku antwerpskim czytamy co następuie: „W *Antwerpii* lud cały iest ożywiony nayszlachetnieyszemi uczuciami, zachowania porządku i własności. Tylko w klassach nayniższych są zarody buntownictwa, łączące się z chęcią rabunku, i z nienawiścią ku wędzidłom prawa. Są to nędzni ludzie, po części ieszcze w dzieciństwie, którzy służą za napastników i pomocników ludziom, prawdziwie występnym i podżegaczom bezprawi publicznych. Dnia 28 reiencya kazała w mieście naszém ogłosić następuiącą odezwę:

„Wasi urzędnicy z naywiększém zadowoleniem widzieli spokoyność, która nie przestała panować w tém ludném mieście.

„Jak ze swoiey strony administracya czuwa nad porządkiem publicznym, tak z drugiey, polega na waszey roztropności i waszém szanowaniu bezpieczeństwa osób i własności.

„Każdy wie, iż zaburzenia prowadzą za sobą nędzę publiczną, ponieważ oddalaią handel, zniżaią cenę własności, tamuią źrzódła przemysłu, wstrzymuią obrót kapitałow, oweto żywioły pomyślności, które ożywiaią pracę robotnika, utrzymuią nasze zakłady, i są iedyném źrzódłem obfitych pomocy, których kapitaliści, negocyanci, właściciele, i w ogólności wszystkie klassy nie przestały szczodrobliwie udzielać, zwłaszcza podczas ostatniey zimy, osobom mniey dostatnim.

„Nie przestawaycie zawsze okazywać tey samey rostropności. Administracya, wspierana doborem mieszkańców i gwardyi narodowey, zachowa porządek i spokoyność publiczną."

JW. Gubernator prowincyi kazał, nazaiutrz, ogłosić tę proklamacyą, celem zobowiązania mieszkańców do łączenia się ze swymi urzędnikami i wzięcia się do mądrych środkow, które oni obmyślić zamierzaią.

— Burmistrz i Ławnicy miasta Leodyum; dnia 29, ogłosili takoż odezwę, w brzmieniu następuiącém:

„Mądre środki, które dotąd zostały przedsięwzięte przez kommissyą bezpieczeństwa, dzielnie się przyczyniły do utrzymania między wami porządku.

„Gwardya gminna i straże mieyskie ubiegaią się między sobą w gorliwości i poświęceniu się dla osiągnienia celu, który sobie wszyscy zakładamy, ale nie mamy potrzeby czynnego przykładania się wszystkich dobrych obywateli.

„Za wspólną więc zgodą z wyżey wspomnianą kommissyą, poczytuiemy za obowiązek kommunikować wszystkim tego miasta mieszkańcom usilne wezwanie, iżby swoie starania łączyli ze staraniami obywateli wcielonych do gwardyy gminnych, celem utrzymania publiczney spokoyności. Niech oycowie familii obchodzą swoie kwartały i niech utrzymnią kommunikacyą ze swoimi sąsiadami; niech nie przestaią zachęcać mieszkańców do utrzymywania porządku; niech powściągaią wszelkie bezprawia. Jedynie przez wspólne usiłowania zdołamy ocalić nasze własności." (*J. d. S. P.*)

Haga d. 29 sierpnia.

Przez wyrok pod dniem 28 t. m., J. K. M. nakazuie, na mocy ostatniego paragrafu artykułu 97 prawa fundamentalnego, zwołanie stanów ieneralnych, na nadzwyczayne posiedzenie w dniu 13 września.

— Dnia 8 kwietnia, *Diepo Negoro* przybył z *Samarang* do *Batawii*, na statku parowym. Mniemaią, że rząd w Batawii miał zamiar w kraiach tego xiążęcia utrzymywać ciągłą armią 20,000

ludzi. *Diepo Negoro* miał z sobą dwie kobiety, brata i 20 innych osób. W mieyscu swego wylądowania był przyięty przez maiora *Steurs* i kapitana *Roeps*, i zawieziony w poieździe do ratusza, gdzie był dla niego przygotowany appartament. Pięćset ludzi z woysk wyprawy zostało odesłanych do ziemi oyczystey. (*J. d. S. P.*)

NIEMCY.

Kolonia dnia 3 września.

Wszystko w mieście naszém iest w spokoyności, a od kilku dni uformowała się gwardya obywatelska, dla odbywania straży, potrzebney pod czas nieobecności garnizonu. Jenerał dowodzący, *Borstell*, wydał rozkaz dzienny, przez który milicya ma pozostać zgromadzoną do dnia 11 września dla rewii, na którey ma się znaydować J.K.W. Xiążę Wilhelm. (*J.d.S.P.*)

Akwizgran 3 września.

Od dnia 30 sierpnia, porządek i spokoyność w tém mieście iuż więcey nie były przerwane. Przeszło 150 osób podeyrzanych uwięziono. W *Eupen*, dnia 31 sierpnia sformowała się gwardya mieska, równie iak w *Malmedy* i *Juljaku*. Wczora wyruszył z *Koblenc* oddział woyska, i udał się do naszego okręgu, gdzie będzie dopomagał obywatelom, którzy okazali tak chwalebną gorliwość około utrzymania porządku. (*J.d.S.P.*)

Lipsk dnia 6 września.

Kupa buntowników dopuściła się w mieście naszém nieiakich zbrodni; lecz natychmiast gwardya obywatelska zdołała ich powściągnąć i przywrócić spokoyność. (*J.d.S.P.*)

PRUSSY.

Berlin dnia 4 września.

Duch buntu, który wybuchnął w wielu mieyscach Belgium, również podniecił robotników fabrycznych w *Akwizgranie* do zaburzeń, które się wydarzyły dnia 30 sierpnia, pod pozorem, zmnieyszenia płacy. Miasto *Akwizgran*, będąc zupełnie bez garnizonu, zostało z łatwością uspokoioném natychmiast przez gwardyą obywatelską, która w pierwszey zaraz chwili uformowała się z mieszkańców, którzy dobrowolnie przedsięwzięli ten środek. Ażeby dzielnie wesprzeć chwalebne chęci wiernych obywateli, i zapobiedz wszelkim zgubnym następstwom, jenerał dowodzący ósmym korpusem armii, zaraz wysłał śpiesznie do *Akwizgranu* część woysk, zgromadzonych pod *Koblenc*. Inne woyska wyruszyły takoż z *Koblenc* do *Kolonii*, gdzie obywatele, objęci niespokoynością przez ogłoszenia bezimienne i buntownicze, sami usilnie prosili o przysłanie garnizonu, celem utrzymania spokoyności. Czwarty korpus również otrzymał rozkaz udania się rychło nad brzegi *Renu*. Jeneralny prokurator królewski z *Kolonii* udał się do *Akwizgranu*, iżby na mieyscu zrobić wyśledzenie tey rzeczy. Ostatnie z *Akwizgranu* wiadomości czynią nadzieię prędkiego uśmierzenia cząstkowych zaburzeń w tém mieście. (*J.d.S.P.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 30 sierpnia.

Postanowienie królewskie pod dniem 28 sierpnia, znosi ministrów stanu.

Inne postanowienie pod dniem 27 iest brzmienia następuiącego:

„Od chwili ogłoszenia tego postanowienia, rady karności będą wprost obierane przez zgromadzenie, złożone ze wszystkich adwokatów, wpisanych do listy imionowey. Marszałek porządkowy będzie obierany prostą większością, przed elekcyą rady karności. Zaczynaiąc od teyże epoki, każdy adwokat, wpisany do listy imionowey, będzie mógł stawać we wszystkich sądach królewskich i wszystkich trybunałach królewstwa, bez naruszenia postanowień 295 artykułu kodexu instrukcyynego kryminalnego. W czasie, iak można naykrótszym, przystąpi się do ostatecznego przeyrzenia praw i urządzeń, odnoszących się do odbywania czynności adwokackich."

— Rozkaz dzienny pod datą 24 sierpnia, gwardyi narodowey paryzkiey ogłasza, iż robotnicy, którzy przez swoie postępowanie będą uznani za godnych do gwardyi narodowey, w niey będą wyobrażali swoię korporacyą. Robotnik zapisany powinien swoie świadectwo dać przeyrzeć swemu naczelnikowi warstatu i merowi okręgu; potym ie złoży w głównym sztabie legionu, gdzie będą wydane potrzebne rozkazy, względem opatrzenia go w odzienie, ammunicyą i wpisania do kontrolli kompanii iego kwartału. (*J.d.S.P.*)

HISZPANIA.

Madryt dnia 14 sierpnia.

Spokoyność panuie w Hiszpanii, nawet podług wyznania Kuryera Francuzkiego. Król wziął 20 akcyy na budowanie drogi z koleinami żelaznemi pomiędzy *Xeres de la Frontera* i *San-Fernando*. (*J.d.S.P.*)

AMERYKA.

Kartagena dnia 1 lipca.

Dnia 12 zeszłego miesiąca, był uroczyście opublikowany tryb rządu, potwierdzony przez kongress tegoroczny. W tymże dniu dało się tu czuć lekkie ziemi trzęsienie, które podobno zrządziło wiele szkody w prowincyach środkowych. Dnia 23, z *Turbako* przybył tu *Boliwar*, ze świetnym orszakiem, złożonym z oficerów i mieszkańców, i był z radością przyięty. Stanął u Jenerała *Montilo*. Tego dnia i 26, stawili się przed nim obywatele i urzędnicy. Na mowę prefekta odpowiedział *Boliwar*, iż nieodmiennie postanowił wyiechać z Ameryki, gdyż iemu przypisuią plany, własnym tylko widokom odpowiadaiące. Przeciwna partya korzysta z podobnych wieści, dla zamieszania spokoyności Kolumbii. Długa niebytność zapewne skłoni nienawiść do milczenia, a rząd przynaymniey kiedyżkolwiek się utwierdzi. Dnia 28, przybył na szkucie z *Rio-Cziko* P. Józef Michał *Maczado*, przez tenże okręg upełnomocniony do złożenia *Boliwarowi* deklaracyi mieszkańców *Wenezueli*, względem nierozdzielności rzeczypospolitey, kongressu i rządu, który exystował podczas wypadkow dnia 25 listopada r. z., w *Karakkasie*. To skierowanie umysłów w *Bogocie* ku porządkowi rzeczy, zaczęło się w mieście *Kalabozie*, przeszło szybko do prowincyy: Barcellony i Kumany, oraz do obwodow na lewym brzegu rz. *Oronoku*. Mieszkańcy dolin arapuyskich przystąpili do tey deklaracyi; tylko miasta: *Walencya* i *Karakkas* zostały w ręku partyi przeciwney. *Paez* był wtedy chory w Walencyi. Rozchodzą się wieści, że z *Wenezueli* otrzymano depesze, w których rzecz iest o zrzeczeniu się przez *Paeza* zarządzania rzecząpospolitą, i o przyłączeniu *Wenezueli* do Kolumbii. (*G.S.P.*)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Doktor *Granville* w *Londynie*, autor dzieła o Rossyi i St-Petersburgu, miał zaszczyt otrzymać, przez Posła Cesarsko-Rossyyskiego, Hrabiego *Matuszewica*, darowaną mu przez NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI bardzo piękną tabakierę złotą, osypaną brylantami.

— Nie dawno w *Koudumie* we *Fryzyi* straszliwa burza wywróciła wierzchołek wieży, która służyła żeglarzom zamiast latarni morskiey. (*G.S.P.*)

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 110.

Wilno dnia 12 Września v. s. 1830 roku.

U w i a d o m i e n i e.

Ogłoszona przez gazetę Kuryera Litewskiego w roku 1826 powtórna loterya fantowa, która rozegrywaną bydź miała po rozebraniu biletów w domie Towarzystwa Wileńskiego Dobroczynności, dotąd nie doszła do skutku, dla opoźnienia przez niektórych Kollektorów ze wziętych biletów dania wiadomości, ile ich przedali i wiele jeszcze mają do rozprzedania. Po zebraniu zaś tychto wiadomości, gdy się wyświeciła znaczna ilość biletów nie rozebranych; uwiadamia się przeto, że takowych biletów do nabycia dostać można w sklepie ubogich, u Podskarbiego Towarzystwa W. Szulca i w handlach PP. Fiorentyniego i Woyciechowicza.

Przyspieszenie czasu na rozegranie tey loteryi, zależy od prędkiego rozebrania reszty biletów: gdy się to uskuteczni, Towarzystwo Dobroczynności nie zaniecha donieść przez gazetę publiczności o czasie jey ciągnienia. Dla odnowienia bowiem pamięci, wyszczególnia się tu regestr fantów, sporządzony w roku 1826 marca 12, który w tymże roku przez gazetę był ogłoszony.

Regestr fantów wypuszczających się na powtórną Loteryą w domu Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności składającą się w ogóle z biletów 2,300, z których wygrywa losów 89, rozmaite fanty wycenione przez urzędowych taxatorów z dodaniem dziesiątego procentu na zysk ubogich, w ogóle rubli sr. 2,300. Cena biletu rubel srebrny 1. Sporządzony roku 1826 miesiąca marca 12 dnia.

Numera fantów do loteryi.	Wyszczególnienie fantów.	Cena na srebro. Ruble.
1	Fermoar damski składający się z brylantów dużych trzynastu, ważących karatów 10, i cztérech małych ażur oprawnych, pierwszey wody, osada złota	450
1	Cztéry sznurki pereł uriańskich zawierające sztuk 348 perełek większych i tyleż malutkich z fermoarkiem w złoto oprawnym, składającym się z jednego brylantu większego i dziesięciu małych, śrzodkowy obwod szmelcowany	160
1	Tabakierka złota staroświeckiey roboty z wyrabianemi na wszystkich bokach płaskorzeźbami również ze złota, ważąca czerw. zł. 65, złoto jest w gatunku zł. 18 na dukat . .	180
1	Szal turecki koloru ponsowego, z palmami i szlakami w kwiaty	165
1	ditto ditto — białego ditto ditto ditto.	110
1	ditto ditto—w pasy żółte i granatowe z kwiatkami	80
1	Kantyna safianem z wierzchu a atłasem wewnątrz wybita z porcellaną staroświecką fabryki berlińskiey, malowaną sposobem miniaturowym z wyzłacaniem, zawierająca sztuk całych 22, tojest naczyń do kawy i herbaty sztuk 6, filiżanek większych par 4, mnieyszych 12. W teyże kantynie znaydują się oprócz tego sztuki pobite, tojest: jedna cukiernica i filiżanek par 2.	110
1	Tabakierka złota damska emaliowana niebiesko z białym malowidłem	100
7	Siedm postawów sukna w różnych kolorach fabryki domu dobroczynności	216
1	Zegar metallowy bijący, stolikowy w postumencie mahoniowym . .	44
2	Dwa żerandole wyzłacane naśladujące bronzowe	44
1	Pierścionek brylantowy	35
1	ditto ditto	15
1	Sanie lakierowane na parę koni . .	44
1	Dwa szkice oryginalne Franciszka Smuglewicza w ramach za szkłem	44
1	Obraz oleyny Dawid odpoczywający na mieczu, przez Peszkę	22
3	Sześć sztuk płaskorzeźbów marmurowych dawnych Cesarzów Rzymskich	33
1	2 Tomy Romanum Museum z kopersztychami in folio oprawne w pargamin	33
1	Architektura włoska z kopersztychami in folio oprawna w pargamin .	22
1	Pantograf wielki w futerale	22
2	Dwa zegary stolikowe bronzowe . .	27
35	Par filiżanek porcellanowych różnych fabryk i ceny	134
1	Lulka piankowa wielka w srebro oprawna	33
1	Okulary w złoto oprawne z futerałem	36
1	Kaftier porcellany francuzkiey z naczyń 4rech składający się wyzłacany ze szlakami	33
2	Dwa imbryki ditto ditto do kawy wyzłacane brzegi	8
1	Imbryk ditto dit. do herbaty dit. dit.	6
1	Kaftier z porcellany krajowey z 3ch sztuk składający się	6
1	Pas polski jedwabny fabryki słuckiey z fręzlą złotą	17
1	Estamp Rafaela Morgen. Familia śś. z Rubensa	10
1	Maślaniczka szklanna brylantowana	5
1	Kufel szklanny brylantowany . . .	4
1	Kollekcya medalów białych, Cesarzów Rossyyskich, za szkłem w ramach	6
1	ditto ditto złoconych Królow polskich za szkłem w ramach	6
1	ditto ditto białych dit. dit. za szkłem w ramach	6
1	Dwa wyciski gipsowe wyzłacane śś. Piotra i Pawła w ramach za szkłem	
1	Koszyk Argent platée	7
1	Dwa kosze metallowe do butelek z podstawkami	4
1	Ostrogi srebrne	5
1	Postument alabastrowy	3
4	Cztéry sztuki warstacików do zwijania nici roboty tokarskiey . . .	8
89	Ogół summy	2300

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

Podrady.

1. Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg kommunikacyi ninieyszém wzywa życzących z pewnemi i dostatecznemi ewikcyami do targów w nim 16, 17 i 18 dnia teraźnieyszego miesiąca septembra odbyć się maiących, na przewózkę od Małunskiego cegłowego zawodu do Szluzow NN. XII i XIII w V Dyrekcyi Windawskiey Wodney Kommunikacyi do 22 kubicznych sążni gliny, potrzebney dla zrobienia hidraulicznego wapna, kondycye na tę przewózkę będą obiawione przy tychże targach. Za Sekretarza *Masłow.*

Przedaż publiczna.

1 Od Litewsko - Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż na uzyskanie niedoimki z Maiorowey Miłoszowey za władanie przez nię Rumszyskiego Starostwa liczącey się w ogóle 1,260 rub. 22⅜ kop. srebrem, przeznaczony na publiczną przedaż murowany dom w mieście Wilnie naydujący się przytargowany teraz przez Medycyny Doktora Wróblewskiego, i na to naznaczony ostateczny termin 30 dnia następuiącego miesiąca października; a zatém życzący uczęstniczyć w targach i kupnie pomienionego domu zechcą przybydź na ten termin do tego Rządu. Septembra 10 dnia 1830 roku. Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Kowalenok.

Pełniący obowiązek Naczelnika Stoła Wierzbicki.

1 Od Podolskiey Izby Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się: iż na przedaż oddanych na ewikcyą tey Izbie za uchybieniem terminu dwóch domow Radczyni Honorowey Chmielowskiey w mieście Kamieńcu położonych ze wszystkiemi przy nich przybudowaniami, ocenionych 29000 rub. assygnac. na wyręczenie długu za pożyczką męża iey Radzcy Honorowego Chmielowskiego w tey Izbie, wynoszącego oprócz procentow 12,420 rub. 47½ kop. assygnacyami, naznaczono do targow terminy 1szy 11, 2gi 14 i 3ci ostateczny 18 dnia mca listopada bieżącego 1830 roku; życzący kupić te domy zechcą przybydź do Izby Powszechney Opieki na 11 godzinę zrana widzieć przedawanych domow inwentarz i kontrakt.

W obowiązku Sekretarza Szaniawski.

Do Dzierżawy.

1 Podolska Izba Skarbowa ogłasza: iż na wieczną przedaż lub oddanie w beztermінową dzierżawę poiezdnickich chutorow Każanichi i Kaydanichi w Winnickim powiecie położonych, w których zawiera się 23 mężkiey płci dusz, z przeznaczeniem roczney intraty z tego maiątku 213 rub. srebrem, naznaczaią się terminy 15 listopada, 15 decembra 1830 i 30 dzień miesiąca stycznia 1831 lat, szacunkowa zaś summa tego maiątku, ilość gruntow i wszystkie dogodności równie iak powinność dzierżawcy, powinności włościan i arendarzy, warunki na mocy których powinna się odbywać, objawione będą przy targach.

Na wyżey wyrażone terminy wzywaią się do Izby Skarbowey życzący (maiący prawo posiadania nieruchomych maiątkow) ze swobodnemi ewikcyami w nieruchomym maiątku lub pieniężnych summach zawieraiącemi się.

Zgodnie Naczelnik Stoła Leon Kaparnicki.

Ogłoszenia po raz 2gi i 3ci.

Podrady.

2 Od Rządu CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego ogłasza się, że d. 12, 16 i 17 września teraźnieyszego odbywać się będzie licytacya na dostarczenie bielizny i innych artykułów potrzebnych dla trzech Klinik uniwersyteckich. Życzący takowe dostarczenie przyiąć na siebie maią się stawić z prawnemi ewikcyami w wyżey oznaczonych terminach u Ekonoma domu klinicznego, gdzie o warunkach licytacyi i kontraktu, tudzież o ilości artykułów maiących się dostarczyć, dana będzie informacya.

Sekretarz Wincenty Giecołd.

2 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ninieyszém ogłasza się: iż na dostawę półkożuszkow dla rekrutów następnego 95 naboru, odbywać się będą w Gubernialnym Rządzie targi, azatém życzący podjąć się takowey dostawy, z prawnemi ewikcyami zechcą przybydź do tego Rządu na terminy: pierwszy 30 teraźnieyszego septembra, drugi 2go a trzeci i ostateczny 3 dnia następuiącego października. Septembra 6 dnia 1830 roku. Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Kowalenok.

Naczelnik Stołu Romuald Czarnocki.

Włoczęgi.

2 Od Ihumeńskiego Niższego Ziemskiego Sądu ogłasza się, iż w Ihumeńskim Powiecie wzięty człowiek Paweł Symonow Jakóbowski powiadaiący się rodem Mińskiey Gubernii Mińskiego Powiatu z maiątku Rakowa, obywatela Zdechowskiego, włościanin maiący od urodzenia 19 lat i następne przymioty: wzrostu 2 arsz. 3 wier., włosow światłorusych, oczu szarych, twarzy podługowatey, nosa miernego, że ten człowiek zostaie w Ihumeńskiey turmie i przeznaczono odpowiednie iego relacyi zabrać sprawkę. Czerwca 12 dnia 1830 roku.

Assesor Turcewicz.

Sekretarz Wentrak.

Kancellarzysta Zieniewicz.

2 Od Ihumeńskiego Niższego Ziemskiego Sądu ogłasza się, iż w Ihumeńskim Powiecie wzięty człowiek Alexander bez nazwiska powiadaiący się bydź rodem Mińskiey Gubernii Borysowskiego Powiatu z maiątku Słobodki obywatela Daszkiewicza włościanin maiący od urodzenia 19 lat i następuiące przymioty: wzrostu 2 arsz. 2 wiersz., włosow światłorusych, oczu błękitnych, twarzy okrągłey, nosa miernego, że ten człowiek zostaie w Ihumeńskiey turmie i przeznaczono odpowiednie iego relacyi zabrać sprawkę. Czerwca 23 dnia 1830 roku.

2 Od Ihumeńskiego Niższego Ziemskiego Sądu ogłasza się, iż w Ihumeńskim Powiecie wzięty człowiek Alexiey Dzenkiewicz powiadaiący

się rodem Mohilewskiey Gubernii tegoż Powiatu z maiątku Elenki obywatela Bartoszewicza włościanin maiący od urodzenia lat 20 i następuiące przymioty: wzrostu 2 arsz. 4½ wiersz., włosow czarnych, oczu czarnych, twarzy okrągłey, nosa miernego, że ten człowiek zostaie w Ihumeńskiey turmie i przeznaczono odpowiednie iego relacyi zabrać sprawkę. Lipca 12 d. 1830 r.

Assesor Turcewicz.
Sekretarz Wentrak.
Kancellarzysta Zieniewicz.

Przedaż.

2 Para koni kasztanowatych z dobrey rasy iest do sprzedania wespół z szorami angielskiemi. Powziąć można informacyą w domu J. Gutta na Wielkiey ulicy.

Wolno drukować. Policmeyster Chrząstowski.

Do Dzierżawy.

3 Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaie do publiczney wiadomości, że przez licytacyą w tymże Rządzie odbyć się maiącą w dniach 8, 14 i 30 stycznia przyszłego 1831 roku, oddawać się będą we 25 letnią dzierżawę, maiątki Dowgierdziszki i Mieżany w powiecie Oszmiańskim, Symoniszki i Kowale w Zawileyskim, Russota w Grodzieńskim, Komarow w Wołkowyskim i dobra Bezdzież w Kobryńskim powiecie położone. Wilno roku 1830 dnia 5 września.

Sekretarz Felix Mierzeiewski.

Podrady.

3 Litewsko-Wileńska Izba Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza: iż w niey będą się odbywały powtórne targi, pierwszy 11, drugi 15 i trzeci 18 dnia następuiącego mca septembra, na zrobienie dla Szawelskiego, Oszmiańskiego, Swięciańskiego, Widzkiego i Kowieńskiego mieskich szpitalow tuteyszey gubernii kuchennych i stołowych sprzętow, tudzież na dostawę do nich drew i swiéc. Azatem życzący podiąć się takowey dostawy zechcą przybydź do Izby pomienionych dni podczas posiedzeń z dostatecznemi ewikcyami, gdzie objawione będą kondycye kontraktu.

Непременный Членъ Коллежскій Ассесоръ и Кавалеръ Петръ Клейстъ.
Секретарь Иванъ Солимани.
Начальникъ Стола Губернскій Секретарь Андржеевскій.

3 Na dostawę prowiantu dla woysk Litewskiego oddzielnego korpusu, w Wołyńskiey Gubernii, w następuiącym 1831 roku, naznaczone w Wołyńskiey Izbie Skarbowey targi 6, 7 i 10, przetargi 11, 12 i 13 dnia listopada teraźnieyszego roku. Teraz, dla zdarzonych okoliczności, pomienione targi i pierwszy przetarg, odbędą się w tychże dniach; poślednie zaś dwa ostateczne przetargi, odłożone do 17 i 18 dnia tegoż listopada; iakowe też i odbędą się w teyże Izbie wyrażonego czasu. O czem polowa Prowiancka Kommissya Litewskiego oddzielnego korpusu, ninieyszém uwiadamia.

4 Klassy Skrebicki.
6 Klassy Bułatowicz.
7 Klassy Kabinowski.
9 Klassy Bielajew.

Publiczna przedaż.

3 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż za przysądzone przez rezolucyą Rządzącego Senatu z żydow Meiera Sadowskiego i Mowszy Owsieiowicza, uzyskanie, z powodu wziętych przez nich u Kommissyoniera Liberycha na dostawę w 1812 roku furażu srebrem 4,016 rubli 5 kop. przedawać się będzie w tymże Rządzie, z publicznego targu, opisane u Meiera Sadowskiego fundum, zawieraiące się w drewnianym domie z przybudowaniami i ruchomością, nayduiące się w Słuckim powiecie w miasteczku Cimkowiczach, ocenione 804 rubli 30 kop. assygnacyami. Jakowego fundum szczegółowy inwentarz z oceną objawiony będzie kupuiącym przy targach; za czém życzący kupić oznaczone fundum, powinni przybywać do tego Rządu na targi na terminach: pierwszym 15 września, drugim 15 października, a trzecim i ostatecznym 15 listopada teraźnieyszego roku. Sierpnia 31 dnia 1830 roku.

Sowietnik Czerniajew.
Sekretarz Jan Zahorowski.
Gubernialny Sekretarz Łaski.

Ogłoszenie Literackie.

3 Z pod prassy drukarni CESARSKIEGO Uniwersytetu wyszła *druga poprawna edycya* dzieła pod tytułem: *Grammatyka ięzyka niemieckiego* ułożona przez Alberta Lidla.

Xiążka ta w pierwszey iuż edycyi przez Fakultet etyko-filologiczny uznana za *pożyteczną we względzie naukowym*, powtórnie zaś przeyrzana i w wielu mieyscach sprostowana *poleconą została przez Komitet szkolny do użycia po szkołach Powiatowych i Gimnazyach;* ztąd więc wydawca bierze pochop do zalecenia iey chcącym obeznać się z zasadami Grammtyki tegoż ięzyka, iako dzieło *naydokładnieysze ze wszystkich, które w tym rodzaiu wyszły z druku dla użytku Polaków.*

Th. Glücksberg Xięgarz i Typograf CESARSKIEGO Wileńskiego Uniwersytetu.

Wolno drukować, 17 sierpnia 1830. Michał Oczapowski.

Obwieszczenie.

3 Niżey podpisany w imieniu własnym i dalszych sukcessorów zeszłey z tego świata JW. Anny z Morykonich Jeleńskiey Starościney Sachowickiey, celem ułatwienia drogą pokoiu wszelkich pozostałych po niey interessów, ma honor upraszać wszystkich kredytorów i pretensorów teyże JWney Jeleńskiey Starościney, ieżeli są iacy, aby raczyli stosunki swoie uproszonemu od nas Adwokatowi Sądu Głgo W. Dominikowi Szklennikowi mieszkaiącemu w mieście Wilnie na ulicy Sawicz w domu W. Romanowskiego do dnia 15 mca oktobra teraźnieyszego roku objawić. Datt roku 1830 7bra 5 dnia.

Benedykt Pietkiewicz Marszałka Pt. Wilen. i Kawaler.

Wolno drukować, w Wilnie września 1830. Michał Oczapowski.

Oświadczenie.

3 *Oświadczenie wespół z manifestem, imieniem Kupca Wileńskiego Berki Aronowicza Łapa, na kupcow Królewieckich Wólfa Manheymera i kompanisty onego Raha-*

)3(

na, w rzeczy o to: iż starozakonny Szawel Wólf Pinchasowicz, obywatel Kowieński, powierzył obżałł. Manheymerowi i Kahanowi znaczną ilość żyta, i kiedy ten Szawel Wólf był winien żałłcemu dellatorowi talarow pruskich 515 złotych 4, zaassygnował rzeczony Szawel Wólf do obżałłch Manheymera i Kahana, ażeby wypłacili dellatorowi należne te talarow 515 złotych 4, które powinni byli obżałłni opłacić, z przyczyny utrzymywanego u siebie żyta tegoż Szawela Wólfa — Lecz kiedy obżałłni Manheymer i Kahan, nie tylko za rzeczoną assygnatą talarow pruskich 515 złotych 4, nieopłacili delatorowi, do tego ieszcze, zatrzymali wexel i dokumenta delatorskie, roszcząc pretensyą do dellatora, iakby o należne obżałł. Manheymerowi i Kahanowi talarow pruskich 2020, a tak dellator przymuszony będąc odbierać swóy wexel i dokumenta, musiał za napastną tą pretensyą obżałłch Manheymera i Kahana dać im gotowemi talarow 900 i ieszcze do tego assygnatę, czyli dokument na rubli srebr. 820 kopieiek 60, wydał obżałłnym z terminem opłaty dnia 6 9bra 1830 roku, i w tym celu obżałłni wydaliście delatorowi dokument kwietacyiny — Jednak co do pretensyi delatorskiey do obżałłch, o należność za assygnatą Szawela Wólfa talarow pruskich 515 złłch 4, które obżałłni powinni byliście opłacić delatorowi, dotychczas nieopłaciliście i opłacić niechcecie — Przeto delator zapowiada, że za powyższą assygnatą wymożoną za napastną pretensyą, wydaną przez delatora obżałłnym Manheymerowi i Kahanowi na rubli srebr. 820 i kopieiek 60 z terminem opłaty w roku idącym 9bra 6 powinien sobie odtrącić talarow pruskich 515 złotych 4 z procentem za lat kilka; więc tym samym obżałłnym za takową assygnatą nic do opłaty nie należy, i ażeby nikt rzeczoną assygnatę od dellatora obżałłnym wydaną niekupił i nie nabywał, że o powrót oney, czyli unikczemnienie krokiem prawnym dochodzić będzie; tym czasem obżałłch Manheymera i Kahana manifestuie. Roku 1830 augusta 19 dnia. Berka Aronowicz Łapp.

Roku 1830 mca septembra 1 dnia, po nastałey w Magistracie Wileńskim rezolucyi, przed aktami miasta Wilna stawaiąc obecnie Star. Berko Aronowicz Łapp, takowe oświadczenie wpisać do protokułu potocznego podał — o czém i że iest wpisano świadczę. Ignacy Misiewicz.

Dozwala się drukować. Wilno 1830 d. 4 września. Cenzor L. Borowski.

Do naięcia pokoie.

3 W domie Chodasewicza za Arsenałem przeciw Bulwarów pod N. 1352, i w domie Zaykowskich pod N. 1355 są pokoie wygodne do naięcia, za pomierną cenę.

Zaykowski.

Wolno drukować. Policmeyster Chrząstowski.

Poprawa pomyłek.

W Pozwie Prokuratoryi Radziwiłłowskiey po Kredytorow Adama Łopota należy poprawić: *na stronicy 1szey w wierszu 7* zamiast Mieczuikowiczowi Lidzkiemu, *Litewskiemu. Na teyże stronicy w wierszu 10 od końca* Mirkowskiego, *Minkowskiego. Na stronicy 2giey w wierszu 44* z powodu nadeyścia. *niedóyścia. Na teyże stronicy w wierszu 64*, po wyrazach Xięcia Dominika Radziwiłły, *Sąd Exdywizorski.* Naostatek *na stronicy 3ciey wiersz 5 od końca pozwu*: po nie powrótu, *poniesionych* powrótu; wskazanie, *wskazania*.

Numer VIIImy Dziennika Wileńs. r. 1830, wyszedł d. 8 września. Zawiera następuiące materye:

O czytaniu, rzecz krótka. — Wyprawa Daryusza przeciwko Scytom. — Spinello z francuzkiego. —Sonety: Zmrok — Do . . . . — Do teyże . . . . — Podziękowanie za piosnkę. —Wiersze Rysińskiego: Szczére wyznanie przed Anetą — Dumanie nad życiem ludzkiém — Rys botaniczny krain zwiedzonych pomiędzy Bohem i Dniestrem. — Postrzeżenia geognostyczne w kraju leżącym między morzem Czarném, Dniestrem i Dnieprem. — Uwagi ogólne o nabywaniu i wyborze źwierząt domowych —Machina do karczowania pola, wynalazku JP. J. Mackay.—Lampy bezknotowe, przez Teodora Narbutta. — Rzut oka na pszczelnictwo i otrzymywane z niego korzyści. — O przemyśle pszczelnym i osobie nim zarządzającey.—O uprawie ryżu w obwodzie kaukazkim. — Sposób wygubienia perzu. — O własności drzew rozmaitych zachowywania się dłużey lub krócey od gnicia i o sposobach ochraniania ich od zgnilizny. — Łatwy sposób robienia kamienia sztucznego. — Opisanie nowego przetaku, używanego w Anglii do przesiewania mąki i przydatnego do wysiewania z chmielu, istotnego mu pyłku żółtego. Nowa tablica sprężystości pary wodney. O rozmnażaniu odmian goździków ogrodowych. Porównanie amerykańskiey północney pszenicy z takąż europeyską. O sposobie wygubiania wołków zbożowych. Ilość stosunkowa olejów otrzymywanych z różnych nasion. Nowa nie szkodliwa polewa do naczyń glinianych. Sposób odtykania butelek mocno zatkniętych zatyczką szklanną. Owce długonogie. Posiedzenia Cesarskiey Akademii nauk. Odkrycia archeologiczne w Krymie. Wyjątek z listu P. Majurowa do redaktora Dziennika Odesskiego. O stanie nauk i towarzystw uczonych w Anglii. Towarzystwo moralney poprawy więźniów w Amsterdamie. O liczbie szkół w Grecyi teraźnieyszey. Zbiór nayrzadszych tworów drammatycznych w języku angielskim, przed Szekspirem. O głębokości studeń w xięztwie modeńskiém. Nowe dzieła: polskie — rossyyskie.